Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 227. Lwów, Czwartek dnia 5. Października 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 1.700 Mk., z dostawą do domu 1.500 Mk. z przesyłką w Polsce 1.900 Mk. w innych państwach 2.500 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 50 Mk.

Cena numeru 80 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 150 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kroniką 220 Mk. Po kronice i komunikaty 200 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 80 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Konferencja wschodnia.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, 24. września.

Nieustępliwość Anglji w kwestji wschodniej doprowadziła do katastrofy, która w pierwszym rzędzie zagroziła samemu imperjum brytyjskiemu. Aby powstrzymać zwycięski pochód Turków na Konstantynopol i Trację, rad był Londyn podniecić do walki Jugosławję i Rumunję, bezpośrednio zainteresowane w konflikcie bałkańskim. Wynikłoby stąd jednak wywołanie nowej wojny, gdyż ani Bułgarja, ani zwłaszcza Rosja nie patrzyłyby na to spokojnie. Naruszenie zaś granic Bessarabji zagroziłoby bezpośrednio naruszeniem pokoju polsko-rosyjskiego i wznieceniem nowej światowej pożogi. Wobec takiej perspektywy Anglja stanęła bezradna, tem bardziej, że głos narodu przemówił bardzo energicznie przeciw wojnie i najbardziej oddana premierowi Labour Party postawiła ostre ultimatum. Wówczas wszystkie oczy w Anglji zwróciły się ku Francji, która jedna wybawić mogła świat z przykrej sytuacji. Pośrednictwo Francji, tej samej, z którą na zawsze zerwać się przygotowywano, okazało się jedyną ucieczką.

Konferencja na Quai d'Orsay była świetnym tryumfem polityki francuskiej. Stanowisko Francji i Włoch było zgodne, nie mniej jednak wielki wpływ na tok obrad miała obecność hr. Sforzy, wybitnego przyjaciela Francji. Lord Curzon, przedstawiciel Anglji wykazał wiele dobrej woli i szczera radość jego po korzystnem zakończeniu konferencji wskazywała, jak wielką wagę Anglja do niej przywiązywała i jak wielkiej pozbyła się troski.

We wszystkich krajach koalicji prasa podnosi wielkie znaczenie noty. Fakt, że zamiast trzech not oddzielnych zredagowano jedną zgodnie i jednomyślnie, jest bardzo poważnem zdarzeniem, które w znacznej mierze zatrze tarcia londyńskie.

Fałszywy ton wprawdzie rzuciła równoczesna mowa Lloyda Georgea w Londynie, zwrócona ostro przeciw Turkom, służyć ona jednak miała do osłonięcia odwrotu angielskiego i usprawiedliwienia ustępstw, ostatni jej ustęp znowu we Francji pokłada nadzieję pokoju na Wschodzie.

Nota przyznaje Turcji prawo do rewindykacji Tracji i Adrjanopola, daje rację Francji, która zawsze żądała rewizji traktatu w Sèvres, jest to zupełny odwrót Anglji, która dopuszczając nawet poprawki na terytorjum Azji, nie chciała słyszeć o rozszerzeniu praw Turcji w Europie. Nota zastrzega neutralność cieśnin, której domagały się wszystkie mocarstwa łącznie z Rosją.

Natomiast dwa inne punkty noty są ciekawym przykładem kompromisu, gdzie teza jednego z państw wychodzi na korzyść przeciwnika tezy.

Francja była zawsze zwolenniczką dopuszczenia do Rady Najwyższej i jej konferencji przedstawicieli państw drugorzędnych. Nota czyni zadość tej zasadzie, ale dzieje się to w myśl Anglji, która w przedstawicielach Jugosławji i Rumunji widzi zwolenników swej polityki bałkańskiej. W odpowiedzi na to stanowisko Anglji Francja bierze w obronę interesy Bułgarji, która

Proces Jaworzniański.

Groźba podziału Jaworzyny.

Rząd polski zaprotestował przeciwko orzeczeniu komisji delimitacyjnej i żąda przyznania Polsce niepodzielonej Jaworzyny.

Warszawa. (PAT). 3/10. Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje: Rząd czechosłowacki w punkcie b) aneksu do umowy politycznej z 30. listopada 1921 r. zobowiązał się wobec Polski do załatwienia w ciągu 6 miesięcy od dnia podpisania umowy w drodze bezpośredniej i polubownej sprawy Jaworzyny. Termin ten został przedłużony dodatkowo do 26. sierpnia br. Po upływie tego terminu rząd polski za pośrednictwem posła swego w Pradze przedłożył rządowi czeskiemu konkretną propozycję unormowania kwestji, streszczającą się we wniosku **wymiany Jaworzyny za 2 wsi polskie Kacwin i Niedzice.** Gotowość swą rozwiązania problemu na zasadzie wymiany granicznej rząd polski niejednokrotnie podkreślił, pragnąc rozpoczęcia pertraktacji celem polubownego rozwikłania zagadnienia. Jeszcze w lutym br. rząd czechosłowacki wyraził zgodę na oddanie sprawy do rozpatrzenia komisji polsko-czeskiej, która jednakże z powodu oporu ze strony. rządu czeskiego nie mogła się zebrać na wspólne posiedzenie.

Wobec niedopuszczenia przez rząd czechosłowacki nawet do merytorycznych rokowań i niewypełnienia tem samem punktu b) aneksu, poseł polski w Pradze w dniu 6. sierpnia br. wniósł protest przeciwko temu, natomiast komisarz czecho-słowacki przy międzysojuszniczej komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej wystąpił z pisemną inicjatywą załatwienia sprawy przez tę komisję. Komisja międzysojusznicza do tego wniosku się przychyliła i na posiedzeniu w dniu 25. września w Cieszynie zadecydowała większością 5 głosów przeciwko 1

podział Jaworzyny

mniejwięcej **wzdłuż linji biegnącej od Lodowej przełęczy wzdłuż Jaworzynki,** tuż koło wodespadów, które pozostają po stronie czeskiej, **do punktu 216.** W zamian za tę część Jaworzyny Czechosłowacja otrzymałaby Kacwin i Niedzicie. — Przeciwko decyzji komisji międzysojuszniczej **komisarz Polski założył protest, domagając się przyznania Polsce całej Jaworzyny w zamian za Kacwin i Niedzice.**

CZESI ZANIEPOKOJENI.

Praga. (PAT). 3. WBK. W sprawie decyzji konferencji ambasadorów oczekiwanej w dniu 5. bm. w kwestji Jaworzyny, dzisiejsze wieczorne pisma wyrażają obawę, że stanowisko Czechosłowacji nie znajdzie pełnego zrozumienia.

—oo—

Czechosłowacja traci kredyt.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, z końcem września.

Nasz korespondent dowiaduje się, że syndykat importerów francuskich zalecił swym członkom wielką ostrożność w stosunkach z Czechosłowacją z powodu ciągłej zwyżki korony czeskiej. Polecił im natomiast wejść w stosunki z Austrją, Niemcami, Włochami i Japonją. Równocześnie pisma angielskie podkreślają przesilenie ekonomiczne Czech. Niemożność produkcji z powodu ciągłych strajków, twierdzą, że na węgiel czeski nie może liczyć Austrja i że bogactwa czeskie są bezpłodne. **L. C.**

Powstanie w Mezopotamji.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, z końcem września.

Z Konstantynopola do pism paryskich donoszą, że w północnej Mezopotamji wybuchło ogólne powstanie. Dotąd szczęście wojenne przy powstańcach. Wojska angielskie w Iraku odcięte. Pisma przewidują ewakuację Mossulu. **L. C.**

CZICZERIN ODJEŻDŻA DO MOSKWY.

Warszawa. (PAT.). Komisarz sowiecki spraw zagr. Cziczerin złożył dziś wizytę pożegnalną min. spraw zagr. Narutowiczowi. P. Cziczerin dziś wieczorem odjeżdża do Moskwy.

—oo—

P. SKIRMUNT OBEJMUJE POSELSTWO W LONDYNIE.

Warszawa. 3 paźdz. (PAT). W kołach politycznych zapewniają, że b. min. spraw zagr. p. Skirmunt niebawem zajmie stanowisko posła polskiego w Londynie. P. Wróblewski ma otrzymać nominację na posła polskiego w Waszyngtonie.

żąda neutralizacji Tracji zachodniej pod opieką Ligi Narodów.

Drugi punkt to dopuszczenie Turcji do Ligi Narodów, w myśl zasady Anglji, żądającej dopuszczenia wszystkich zwyciężonych. Tym razem zasada ta wychodzi na korzyść Francji, która przez wejście Turcji do Ligi pozyska tam wiernego zwolennika.

Pośrednictwa u Kemala Paszy podjął się p. Franklin-Bouillon, którego znaczenie niepomiernie wzrosło. Misja zapowiada się pomyślnie, jak wskazuje telegram Kemala, wzywający Franklin-Bouillona do rychłego przybycia.

Sprawa komplikuje się jednak poważnie przez Rosję. Wiadomo, że w 1921 r. Turcja i Rosja zawarły układ gwarancyjny, który je dotąd obowiązuje i dziś obie domagają się udziału Moskwy w konferencji. W sferach francuskich choć może otwarcie nie mówi się tego, myśl ta przyjęta jest na ogół przychylnie. Jeśli nawet Rosja nie wyśle delegatów, obecna będzie duchem. Wszystkie pisma francuskie zalecają ostrożność, aby nie urazić interesów Rosji na wschodzie i otwarcie mówią o wspólnych wytycznych polityki obu krajów. Powoli opinja nakłania się znów do dawnego przymierza, podkreślając, że Mała Ententa z Polską nie wystarczą w razie konfliktu z Niemcami, że przymierze polsko-francuskie da się uzgodnić z przymierzem francusko-rosyjskiem.

W takim nastroju niebezpieczna jest wiadomość, podana przez „Ere Nouvelle", jakoby Moskwa zaprotestowała przeciw wyborom i autonomji we wschodniej Małopolsce. Dyplomacja rosyjska z bizantyńską przewrotnością umie wyzyskiwać moment stosowny. W każdym razie przez nasze przymierze z Rumunją i wpływ, jaki na nią wywrzeć możemy, przez nasze dobre stosunki z Portą, należałoby odrazu przygotować teren obronny. Konferencja wschodnia obchodzi również i Polskę, nie zapominajmy, że losy Konstantynopola i Polski zawsze łączą się w historji.

Ludwika Czernowa

—oo—

Rosja zmartwychwstaje.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, z końcem września.

Herveé w „La Victoire" ostrzega przed dopuszczeniem sowjetów na konferencję, natomiast poleca opiece mocarstw interesy „jutrzejszej" Rosji. Radzi odwołać się do komitetu b. ambasadorów Kereńskiego w Paryżu i zaprosić ich jako ekspertów na konferencje pokojową, aby w ten sposób zapewnić sobie zgodę Rosji przyszłej na postanowienia konferencji. **L. C.**

Opinja angielska przeciw Lloyd George'owi.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, z końcem września.

W kwestji wschodniej cała prasa angielska od „Morning Post" do „Observera" (!) zajęła stanowisko wrogie premierowi. „Observer" wyraźnie staje po stronie lorda Greya, który zbawienie widzi w ścisłem porozumieniu z Francją. „Sunday Express", „Daily Express" i „Weekly Dispatch" krytykują politykę angielską na Wschodzie i występują przeciw Grecji, jej pretensjom i okrucieństwom. **L. C.**

—oo—

Lloyd George boi się wyborów.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, z końcem września.

Coraz głośniej mówi się w Anglii o przyszłych wyborach, dziś prawie pewnem jest, że odbędą się w październiku. W łonie obecnego gabinetu panują poważne tarcia, ostatnie wypadki na wschodzie jeszcze bardziej pogłębiły różnice. Ważne zebranie partji konserwatywnej, mające się odbyć za kilka tygodni poważnie niepokoi Lloyda Georgea.

W Labour Party panuje gorączka przedwyborcza i zdaje się, że premierowi nie uda się tym razem odsunąć terminu wyborów, które mogą zachwiać jego stanowiskiem. Mimo wszystko jednak wszelkie przepowiednie są dziś przedwczesne. **L. C.**

Przegląd światowy.

BENESZ O POLITYCE ŚRODKOWEJ EUROPY.

Pisma praskie zamieszczają wywiad korespondenta „Le Salut Publique" z dr. Beneszem w sprawie orjentacji Małej Ententy w kwestji austrjackiej. Dr. Beesz oświadczył, że tak Czechosłowacja, jak wszystkie państwa Małej Ententy stanowczo sprzeciwiają się połączeniu Austrji z Niemcami. Austrji należy dopomódz, lecz musi być utrzymane status quo.

„Prager Presse" donosi: Dr. Benesz ma spotkać się z włoskim ministrem spraw zagranicznych Schanzerem dnia 9. bm. w Wenecji. Głównym przedmiotem konferencji będzie kwestja austrjacka i kwestje polityczne środkowej Europy. (PAT).

ZMIANA GABINETU W CZECHACH.

„Pravo Lidu" donosi, że zaznacza się sta... czy opór czeskiej nar. dem. przeciw wstąpieniu dr. Raszina do nowoutworzonego gabinetu. Głównym powodem tego jest jego program finansowy. Stanowisko takie, zdaniem „Prava Lidu", może spowodować fiasco utworzenia gabinetu. „Pondeli" dowiaduje się, że prawdopodobnie w tym jeszcze tygodniu otrzyma poseł Svehla nominację na szefa nowego gabinetu. Ma on stworzyć rząd „silnej ręki", który będzie dążył całą siłą do konsolidacji stosunków powojennych. (AW.).

JESZCZE SĄ TRUDNOSCI NA BL. WSCHODZIE.

Agencja „Reuter" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że jakkolwiek sytuacja na bliskim wschodzie poprawiła się, nie należy zapominać, że istnieją jeszcze trudności do przezwyciężenia. W razie zgody rządu angielskiego na program Poincaré'go, Curzona i Sforzy, najważniejszą rzeczą musiałyby być starania, aby zarówno Turcy, jak i Grecy wykonali to, czego ten program od nich żąda, a mianowicie, aby Turcy opuścili strefę Czatałdży, a Grecy wycofali wojska ze wschodniej Tracji, przynajmniej do linji Maricy (PAT).

ŻĄDANIA LABOUR PARTY.

„Manchester Guardian" donosi, że Labour Party angielska domaga się przyjęcia do Ligi Narodów Turcji, Niemiec i Rosji, aby zapobiec ... mieszkom i wojnom na wschodzie.

ROSJA SIĘ ZBROI.

„Times" dowiaduje się, że z Ameryki wysłano do Petrogrodu w ostatnich dniach 500.000 karabinów najnowszego systemu. Łączą te wiadomość z pogłoskami o ewentualnem wystąpieniu zbrojnem Rosji w konflikcie wschodnim. Komisarjat wojny i pracy kazał przygotować cały materjał kolejowy dla transportu wojsk i amunicji. Pociągi towarowe zostały wstrzymane.

ZABURZENIA W DALMACJI.

(sp) Na wyspach, zajętych przez Włochów, ludność chłopska chorwacka prowadzi walkę o reformę rolną, domagając się winnic, swego najważniejszego warsztatu pracy. W czasie bieżącego nobrania przyszło do starć z żandarmerją, polała się krew, zaprowadzono stan oblężenia. Tam, gdzie nie było wojska pod ręką, winnicarzom ... nęli na usługi faszyści. Największe wzburzenie jest na Visie i Hvarze.

HJALMAR BERGMAN. 74

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—

(Ciąg dalszy).

— Dobrze, dobrze, uspokój się; dziś przecież to stać się nie może. I jaśnie pani przystawała na wszystkie jego propozycje, zadowolona, że one się nie mogą urzeczywistnić i przekonana, że następny dzień przyniesie nowe wyjście. Cierpliwie słuchała fantazji starego o szczęściu obojga dzieci. Gdy mu zabrakło słów lub pogmatwały mu się zbytnio, przychodziła mu z pomocą. Tak, tak, będą mieszkali w w Klockebergu, a ona przeniesie się na Björkenäs. A wszyscy troje będą odwiedzali Rogershof. Czy będą mieli dzieci? Naturalnie... O, takie pojednanie się, takie szczęście! I już nigdy nie będzie miał takich snów przykrych.

Nakoniec mówiła już tylko sama jaśnie pani, bardzo budująco. A gdy w duchu układała mądry list do Abrahama Björnera, przed lśniące gorączką, rozszerzone oczy starca przesuwała najpiękniejsze obrazy.

— Tataś dobja, tataś dobja, cę cię potajować... cę cię potajować w same usta.

— Ach, Rogerze, co za chwila!

I z wdziękiem, który jeszcze dochowała jej korpulentna postać, pochyliła się nad bratem i na drżących jego wargach wycisnęła pocałunek. W tej samej chwili, jak gdyby dla uświetnienia jej rozległ się w parku strzał.

Pani Enbergowa stała na stopniach oficyn, gdy się strzał dał słyszeć. Przez całą noc Blandzia siedziała u niej i dopiero nad ranem ułożyła ją. Teraz wybrała się poszukać Kuby. Otyła kobieta wpatrywała się w ziemię tem zadumanem spojrzeniem, właściwem ludziom, którzy nie chcą myśleć dłużej lub nie mogą.

Ocknęła się na strzał: widziała, jak Tonio wybiegł z kuchni i pędem puścił się do parku. Jeszcze wciąż bezmyślnie, lecz zarażona dzikim skokiem Włocha poczęła tłusta kobiecina, jak tylko mogła, najprędzej podążać do parku.

Na rogu domu spotkała się z Piotrem i przystanęła.

— Na miłość Boską, kto tu strzela? — wyjąkała. Lecz on ją minął, nie odpowiedziawszy. Wyglądał bardzo dziwnie, skurczony, jakby go brzuch bolał lub jakgdyby niósł coś między lewą ręką a bokiem. Patrzała za nim z otwartemi ustami i zobaczyła, jak upadł na stopniach pałacu.

— Ach! — jęknął. Chciała podejść ku niemu, lecz kolana jej były zgoła bezwładne. Musiała się oprzeć o ścianę. — Co się stało, na rany Chrystusa, dobry, kochany panie Piotrze?

— Strzelił do mnie.

— Tonio?... Tonio strzelał? — pytała.

— Syn pani, do djabla! Stał za krzakiem... aach!

— Trafił?

— Jeszczeby nie, do licha! — klął Piotr. Z trudem podniósł się, a prawą ręką opierając o ścianę, począł się wdrapywać na schody. Chętnieby mu pomogła Enbergowa, lecz nogi odmówiły posłuszeństwa.

Wtem zobaczyła idących: Tonia z Kubą obok siebie w dziwny jakiś sposób. Ojciec trzymał głowę chłopca przytuloną do jego prawego ramienia — tak przecięli podwórze w poprzek, niknąc w oficynie.

Enbergowa uderzyła się po biodrze i spróbowała, czy uda się jej poruszyć nogami. Pomaleńku przecięła podwórze, weszła na ciemne schody oficyn i stanęła pod drzwiami pokoju Tonia. Zapukała. Żadnej odpowiedzi, żadnego szmeru, więc zapytała: — Czy mogę wejść?

Po chwili dopiero powiedział Tonio: — Nie.

Parę sekund namyślała się, co zrobić, potem wróciła przez ciemny strych i zeszła na dół, idąc, mówiła sama do siebie: — Na coby się zdało? Co ja mogę zrobić dla niego? Nikt się przecie nie pyta o moje zdanie.

Nie płakała, lecz gdy znów stanęła na dworze, powieki miała zaczerwienione, opuchnięte, jak po długim płaczu.

(C. d. n.)

—oo—

WYPŁATA PROCENTU OD DŁUGU ANGIELSKIEGO.

„Times" donoszą, że w Waszyngtonie odbywa się obecnie dyskusja w komisji dla długów sprzymierzonych nad przypadającą obecnie ratą procentu od długu angielskiego, który wynosi 100 miljonów dolarów. Postanowiono spłatę sumy rozłożyć na 2 raty, z których pierwszą w wysokości 65 miljonów uiszczonoby 15. bm., drugą w wysokości 35 miljonów — 15. listopada br. (AW.).

WYBORY DO KONGRESU STANÓW ZJEDN.

Nadchodzi okres walk wyborczych do Kongresu. Republikanie spodziewają się znacznej większości w parlamencie, jak i w senacie. Także i demokraci rachują na dość dużą reprezentację. (AW.).

—oo—

Ze spraw słowiańskich.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW CZESKICH.

Partja kommistyczna Czechosłowacji, obejmująca wedle statystyki III. Internacjonału, połowę bolszewików globu ziemskiego, rozleciała się. W ostatnich czasach przeciw kierownikowi komunizmu czeskiego, dr. Szmeralowi podniosła się ostra opozycja, zarzucając temu grubasowi, że jest oportunistą, autokratą, wrogiem internacjonału, konkurentem do portfelu itd. Wodza opozycji, Szturca, wykluczyła egzekutywa partji 41 przeciw 22 głosom. Wobec tej poważnej mniejszości szturcowcy zorganizowali się w odrębną partję i w Prościejowie wydają własny organ pt. „Straż Ludu".

UPADEK RADIĆA.

Na długie lata przed powstaniem Jugosławji udało się stworzyć Stefanowi Radićowi ludową partję chorwacką. Świetny trybun chłopskiego świata, narodowy radykał, pasowany przez kryminały madjarskie na męczennika, zdołał Radić zdobyć sobie całą wieś. Przewrót 1918/9 dał mu w rękę większość przygniatającą. Naiwny a sangwiniczny chłop chorwacki, który rwał się do idei Jugosławji, otrzymał w darze w rzeczywistości policyjny régime reakcyjnej i panserbskiej władzy belgradzkiej. Szczególnie nie chciało się chłopom iść do wojska na zwalczanie Arnautów. Radić rzucił hasło „pokój — republika chorwacka!". — Chorwacka wieś wybrała do seimu jugosłowiańskiego niemal samych radićowców. Ci zbojkotowali sejm belgradzki i ogłosili bojkot wogóle urzędzeń SHS. I tak ciągnie się latami. Bierny opór trwa, chłop nie korzysta z żadnych praw obywatelskich i widzi, jak jego leaderzy robią interesy z Serbami, szczując na Serbów. Ostatni więc kongres partyjny chorw. stron. republikańsko-ludowego oświadczył się przeciw Radićowi, przeciw biernemu oporowi.

BIAŁORUSINI

zgrupowani koło tzw. rządu białoruskiej republiki ludowej, której działalność odjawiła się dotąd przeważnie w wydaniu marek pocztowych i w rezydowaniu u boku Taryby w Kownie, zaczęli żywą działalność propagandystyczną, trafiając i do prasy jugosłowiańskiej. Dotąd prasa jugosłowiańska trzymała się zdala od wszelkich separatyzmów antyrosyjskich, podsycanych przez Niemców.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Z RUSI ZAKARPACKIEJ.

Były gubernator czeskiej prowincji na Zakarpaciu, dr. Zatkowicz, z przekonań Ukrainiec, który otaczał się galicyjskimi emigrantami, wygryziony przez spółkę moskalofilsko-madjarsko-bolszewicka, agituje zaciecie przeciw Czechom, przypominając, że ziemia munkaczowsko-użogrodzka czwarty rok jest rządzona jak kolonja mimo obietnic praskich. Cała ta agitacja trafia w próżnię. Obecnie rząd czeski przeprowadza reformę rolną, oddając bezmierne latyfundia chłopom miejscowym. Energiczne przeprowadzenie agrarnych postulatów włościaństwa decyduje o wpływie politycznym na ten kraj.

NOWE PISMA.

Wskrzeszono tygodnik radykalny dla chłopów „Hromadskyj Hołos". Redaguje p. Sołtohub. Pismo to reprezentuje część b. radykałów, którzy dziś idą w ogonie wojującego nacjonalizmu ukraińskiego, otrzymawszy chrzest czerwonego ołówka prokuratorskiego. Zapowiada on służbę idei zorganizowania mas rzemieślników, kupców i przem. Rusinów dla dobra narodu ukr. bez ambicji politycznych i frazesów demagogicznych pono. W jednym artykule mówi się o nieodzowności miast dla życia narodu, w drugim propaguje się hasło „Swój do swego", w trzecim przykłada się ostrze krytyki do „Targów Wschodnich", w czem już „Hołos" wyprzedziły tygodniczęta polskie. Na dole podobnej treści fejleton, po którym cwałuje pegaz najlotniejszego lekkopisarza Ukrainy galicyjskiej, znanego Tyberja Horobcia. — Pismo to jest dowodem żywotnym, że dzięki zmianie stosunków, dzięki pryśnięciu c. k. kultu dla biurokracji, dzięki wyzwoleniu się Galicji z roli ekonomicznego „hinterlandu" dla Austrji wyrasta i ukraińska burżuazja, wypełnia się ułamkowy szkielet społeczny naszych sąsiadów płd.-wschodnich.

POROZUMIENIE EMIGRANTÓW GALICYJSKICH Z PETRUSZEWYCZEM.

Korespondent A. W. z pogranicza nad Zbruczem donosi: Między emigracją galicyjską na Ukrainie a sferami grupującemi się koło Petruszewycza w Wiedniu nawiązano ścisły kontakt. Ostatnio przybyło dla porozumienia się z emigracją galicyjską na Ukrainie 3 wysłanników Petruszewycza: Hryńko, Andrijewicz i Bojko, b. oficerowie armji Petruszewycza. Wymienieni udali się do Winnicy, gdzie w sferach poufnych emigracji galicyjskiej referowali sprawę położenia w Galicji i na Rusi Zakarpackiej.

BUDJENNY CZYŚCI SZASZKĘ...

W Zagłębiu dońskiem znany Budjenny formuje sowiecki kawaleryjski korpus posiłkowy dla Mustafy-Kemala. Liczbę jego mołojców podają na 150.000 (?) Na wszelki wypadek można użyć budjeńczyków i na Ukraińców, którzy rozwinęli teraz żywszą akcję.

—oo—

Z gospodarki obszarniczej
na wschodnio-małopolskich kresach.

(Korespondencja własna.)

Borszczowskie, w wrześniu.

Pokutuje jeszcze w wielu umysłach przekonanie, że wielcy właściciele ziemscy odgrywają użyteczną rolę na rzecz kultury i gospodarstwa w państwie. Nie przeczę, że i dziś jeszcze wśród naszych obszarników spotyka się jednostki, które interes narodowy lub państwowy stawiają wyżej od interesów osobistych, obszarnicy jednak pow. borszczowskiego i okolicznych powiatów po największej części dalecy są od obywatelskiego ideału. Ustawa o reformie rolnej w oczach niemal wszystkich obszarników jest znienawidzona, to też używają wszelkich możliwych sposobów dla jej ominięcia. W wyniku tego dyrektorowie dóbr tutejszych obszarników od szeregu długich miesięcy uprawiają bezprawną dziką sprzedaż pól i lasów, nie bacząc przy tem bynajmniej na to, w jakie ręce te ziemie lub lasy się dostają. Otrzymuje ziemię lub morgi lasu ten, kto ma dużo dolarów lub waluty złotej i srebrnej. Szereg poniższych przykładów niech oświetli te szkodliwe dla gospodarstwa państwowego szacherki.

W Brzezeckiem majątku hr. Potockiego dzierżawca Mojżesz Korenblut zakupił drogą tajną majątek za grube sumy. Wszystkie młyny, fabryki, cegielnie, cukrownię i gorzelnie p. hrabiego oddano w ręce żydów. Na samej linji Zbrucza 30

Z OPERY LWOWSKIEJ.

—o—

Onegdaj mieliśmy sposobność zasięgnąć szeregu informacji, tyczących sezonu operowego 1922-23. Poznaliśmy częściowo liczne powody niedomagań ubiegłego sezonu oraz sytuację, wśród której ma postępować tegoroczna praca. Trzebaby być wielkim optymistą, ażeby módz się spodziewać zasadniczej różnicy w sposobie prowadzenia działa operowego, w osiągnięciu muzycznych rezultatów. Zespół solistów pozostał w głównych zarysach podobny jak dawniej z tą różnicą, że straciliśmy p. Argasińską-Chojnowską i zdolnego barytona p. Wiśniewskiego. W zamian za straty pozyskał teatr lwowski szereg nowych sił o dobrych głosach, których kwalifikacje sceniczne będziemy mieli jeszcze sposobność omawiać. — Aparat orkiestralny i chóralny wynosi jak dawniej po 60 osób. Program na sezon bieżący zawiera następujące premjery: Wagnera „Meistersinger", R. Straussa „Salome" M. Sołtysa „Panie kochanku" i Różyckiego „Casanova". Prócz tego przewidziane są wznowienia „Lohengrina", „Królowy Saby" Goldmarka, „Opowieści Hofmana" i i. Tyle co do ogólnej strony uwag. Przechodząc z kolei do szczegółów przytoczymy obiektywnie przedstawienie sprawy przez Dyrekcję teatru.

Jako główny powód niedomagań ubiegłego sezonu oraz źródło trudności na rok bieżący dopatruje Dyrekcja w położeniu finansowem. Cyfry, które przytoczę, mówiłyby za siebie istotnie. Opera warszawska otrzymała subwencję rządową w kwocie 300 miljonów, zaś jej deficyt osiągnął kwotę 500 miljonów. Opera poznańska otrzymała na pokrycie deficytu subwencję miastową w kwocie 80 miljonów. We Lwowie deficyt był najniższy, mianowicie 32 miljonów; mimoto Dyrekcja teatru napotyka na liczne trudności w umorzeniu tego długu. Porównanie gaż artystów lwowskich z gażami w innych miastach wykazuje, że płace tutejsze są najniższe. Granica w płacach solistów leży między 600 a 60 tysiącami. Można to wobec tego nazwać przypadkiem lub przywiązaniem do sceny lwowskiej, że niektórzy artyści (p. Prawdzic, p. Płattówna) pozostali we Lwowie mimo lepszych propozycji do Poznania. Również gaże orkiestry i chóru są niższe, niż w innych miastach. Ogólna suma gaż wszystkich teatrów lwowskich wynosi 54 miljonów, z tego na operę przypada przeszło 18 miljonów miesięcznie.

Wiadomo, że niema opery, któraby była w stanie sama się utrzymywać; wszędzie są bądź to rządowe, bądź miastowe subwencje. Trudno więc żądać, żeby Lwów, posiadający tak różną pod względem narodowościowym publiczność, miał tego cudu dokazać. Społeczeństwo polskie popiera za mało polski teatr i polskie koncerty. Dyrekcja, chcąc zapewnić sobie sukces kasowy, musiała uciekać się do częstych wznowień „Żydówki" itp. W tegorocznym sezonie mają być liczne premjery ową ucieczką przed pustkami. Do tego jednak trzeba licznych wkładów. Wierzymy, że w Radzie miejskiej znajdą się ludzie, którzy zrozumieją konieczność niesienia teatrowi szybkiej i wydatnej pomocy finansowej, a to drogą uzyskania dla Lwowa znacznej subwencji rządowej i miastowej.

Najłatwiejszą i bezpośrednią byłaby pomoc miastowa w „naturze": Zwolnienie teatrów od opłat za elektrykę, gaz, wodociągi i od podatków. Następnie podwyższenie cen miejsc. Dotychczas cena pierwszorzędnego biletu w operze jest tylko o 600 mk. wyższą niż cena miejsc w „Ulu" lub „Bagateli". Warszawa ustanowiła cenę 9000 mk. za pierwszorzędne krzesło — Lwów 3600. Dla lepszego oświetlenia sprawy wspomnieć dodatkowo można, że za czasów dyr. Hellera subwencja wynosiła 15.000 kor. Prócz tego Wydział krajowy dawał 52 tys. kor. rocznie na utrzymanie opery. Dziś rząd warszawski udziela zaledwie 8 miljonów rocznie na pokrycie deficytu, a Wydział samorządowy przyczynia się kwotą 52 tysięcy mk. rocznie (a więc tą samą sumą, co przed wojną, lecz — w markach).

Cytowałem cyfry, podane przez Dyrekcję, by zaznaczyć, że trudności finansowe są istotnie wielkie. Może komisja teatralna ze swej strony zechce odpowiedzieć na poczynione przez dyrekcję zarzuty. Byłoby to bardzo pożądane, gdyż tą drogą możnaby przyjść do wyrównania pretensji obustronnych. **Dr. A. Sołtys.**

—oo—

młynów wodnych znajduje się w rękach żydowskich, w których ponadto jest 580 sklepów dla handlu z sowietami. Zanosi się na to że klucz majątków hr. Gołuchowskiego w Husiatyńskiem dostanie się w ręce grupie żydowskich handlarzy z Rosji.

Ks. Paweł Sapieha w Bilczu Złotem sprzedał na wyrąb kilkadziesiąt morgów lasu dębowego gdzie ścina się dęby na progi kolejowe i klepki, wysyłane następnie za granicę. W Korolówce zakupił las dębowy u dotychczasowego właściciela, Jawetza, niejaki Szaje Gruber, który materjały drzewne śle również za granicę. W Sapohowie obok Borszczowa sprzedał hr. Koziebrodzki 40 tys. dębów spółce żydowskiej. Praktyki zaś innej kategorji niechaj oświetlą następujące przykłady:

Zarząd dóbr hr. Potockiego odmawia zajęcia zdemobilizowanym oficerom, a daje je żydom. Dyrektor dóbr hr. Gołuchowskiego w Skale, osławiony tutaj p. Majer — Niemiec, odmówił dowódcy miejscowej kompanji celnej sprzedaży siana, chociaż siana na łąkach hrabskich i w parku było w bród. Ciekawi również niektórych obywateli w Skale historja zezwolenia na kupno kilkaset koni z za kordonu, jakie w marcu b. r. uzyskał wspomniany p Majer. Zezwolenie to zużytkowywał handlarz, niejaki Bilgraj. P. Majer zakupił tylko 10 koni, co zaś z resztą koni się stało, niewiadomo. Czyżby nie było wskazane, by p. Majer przed urzędem, z którego uzyskał zezwolenie, wytłumaczył sposób jego wyzyskania. P. Majer okazał również arcynieobywatelski sposób postępowania w sprawie lokalu na urządzenie filji „Jura" w Skale, która miała się zająć opieką nad uchodźcami z za kordonu sowieckiego. Mimo posiadania wolnych ubikacji w budynkach dworskich p. hr. Gołuchowskiego w Skale, p. Majer odmówił wynajmu ich, tłumacząc się, że p. hrabia ma przyjechać z zagranicy na letnisko do Skały i bałby się zarazy jakiejkolwiek.

Oto kilka miłych kwiatków z ogródka gospodarki obszarniczej na naszych kresach. Kwiatki te, zatruwające swoją wonią atmosferę miejscowego życia, to też baczyć należy, by je corychiej wyplenić, a dać róść kwiatom użytecznym.

Brylica
czyli rzeczy o Brylu.

P. BRYL SKARŻY.

W „Kurjerze Powszechnym" ostatnim zapowiada p. Bryl, że będzie skarżył dr. Jampolskiego z powodu artykułów w „Kurjerze Lwowskim". P. Bryl coś długo się namyślał. Obawiamy się jednak, że i w tym wypadku — jak w wielu innych — do skargi nie dojdzie. P. Brylowi chodzi o uśpienie władz partyjnych i opinji pozornem wniesieniem skargi. Byle przetrzymać terminy wyborów. Później można będzie stać się mniej wrażliwym na punkcie honoru i zapomnieć o wniesionej rzekomo skardze

POZA NAWIASEM.

Wydział Kasyna i Koła lit.-art. we Lwowie w związku z ostatnimi wypadkami jednomyślnie wykreślił p. Bryla z grona swych członków. Do Koła i Kasyna należą zwolennicy wszystkich odcień politycznych i do konfliktów na tem tle nigdy tam nie dochodziło. Powodem wykluczenia p. Bryla są wyłącznie jego indywidualne kwalifikacje.

PRASA SOCJALISTYCZNA O BRYLIŹMIE.

„Dziennik Ludowy" w bardzo rzeczowym i rozumnym artykule wstępnym pt. „Brylizm i chyjenizm" potępiwszy brylizm i wyraziwszy uznanie tym, którzy go zwalczają, nazywa „chyjenizm" endecki urękawicznioną odmianą bryIizmu.

Analogiczne stanowisko w stosunku do brylizmu zajmuje warszawski „Robotnik" i stwierdza, że brylizm podkopuje szanse wyborcze stronnictwa ludowego.

Na punkcie p. Bryla i brylizmu cała opinja polska jest zgodna i solidarna. Odmiennego zdania są tylko — bryliści.

——oo——

Bliski Wschód uspokaja się.
Zawieszenie broni między Turcją a Grecją.
Wstępna konferencja do wielkiej wschodniej rozpoczęła się w Moudanji.

ROZEJM GRECKO-TURECKI.

Konstantynopol. (PAT). Między Grecją a Turcją został zawarty rozejm, który obowiązywać będzie od niedzieli w południe. Zgromadzenie Narodowe w Angorze upoważniło Kemala Paszę do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich na wszystkich frontach.

ZADANIA KONFERENCJI W MOUDANJA.

Berlin. (AW.). Według wiadomości z Konstantynopola, konferencja w Moudanja rozpoczęła się 3. bm. Głównemi jej zadaniami są: próba rozwiązania t. zw. sprawy Czanaku przez wycofanie wojsk angielskich albo danie Turcji innego honorowego rozstrzygnięcia, sprawa zawieszenia broni między Turcją a Grecją oraz administracji Tracji w czasie trwania rokowań pokojowych. Prawdopodobnie Trację obsadzą w tym czasie wojska aljanckie, na co zgodziłby się Kemal Pasza. — „Journal" podaje, że Poincare zaprosi Grecję imieniem sprzymierzeńców do wzięcia udziału w konferencji w Moudanju.

„Matin" donosi: Ostatnie wiadomości, nadeszłe z Konstantynopola stwierdzają, że w tamtejszych kołach urzędowych panuje optymizm. — **Wojska tureckie opuściły obszar przed stroną, położoną naprzeciw wojsk angielskich w Czanaku i nie mają już kontaktu z wojskami okupacyjnemi.** Odpowiedź rządu angorskiego na kolektywną notę aljantów z 23. września będzie dziś wręczona przedstawicielom mocarstw koalicyjnych.

MUSTAFA KEMAL PROTESTUJE PRZECIW BLOKADZIE.

Londyn. (PAT). Otrzymano tu 3. bm. notę, w której Kemal Pasza energicznie protestuje przeciwko blokadzie angielskiej Dardaneli i Bosforu.

KOALJANCI SĄ ZNOWU ZGODNI.

Londyn. (PAT). Lord Curzon zakomunikował ambasadorowi francuskiemu w Londynie, że gen. Harrington otrzymał od swego rządu wskazówki aby w sprawie opróżnienia Tracji przez wojska greckie zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem **generałów francuskiego i włoskiego.**

„Matin" donosi z Londynu: Gen. Harrington otrzymał od swego rządu polecenie przyłączenia się do decyzji przedstawicieli Francji i Włoch przy ustalaniu linji, na którą wojska greckie w Tracji mają się cofnąć. Będzie to linja Maricy. Sytuacja w Tracji będzie uregulowana po przeprowadzeniu rokowań przez rządy koalicji.

KOALICJA UZNAJE JERZEGO II KRÓLEM GRECKIM.

Ateny. (PAT). 3. Przedstawiciele Anglji, Belgji na skutek polecenia swych rządów wpisali swe nazwiska na zamku królewskim na liście osób, składających wizyty. Akt ten jest uznany za oficjalne uznanie króla Jerzego.

DRUGI POŻAR SMYRNY.

Ateny. (AW). Ze Smyrny donoszą, że miasto podpalono ponownie w tych punktach, które przy poprzednim pożarze ocalały.

VENIZELOS MIĘDZY PARYŻEM A LONDYNEM.

Londyn. (PAT.). Havas 3. paźdz. Venizelos odbył naradę z Lordem Curzonem, poczem wieczorem wyjechał do Paryża. Dziś Venizelos złożył wizytę Poincare'mu, a jutro powróci do Londynu.

——oo——

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa ratyfikacji układu handlowego z Włochami. Wobec wysłania już przez rząd polski noty ratyfikacyjnej w sprawie umowy handlowej z Włochami, spodziewane jest wnajbliższym czasie wysłanie podobnej noty przez rząd włoski, wskutek czego można oczekiwać wejścia w życie tej umowy w ciągu trzech tygodni, gdyż zacznie ona działać w 15 dni po wymianie not ratyfikacyjnych. (PAT.).

Rokowania o umowę handlową z Japonja mają się rozpocząć już w ciągu bieżącego tygodnia. (PAT.).

Spór jugosłowiańsko-rumuński. W związku ze sprawą wykreślenia granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej w Banacie, oba kraje nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie linji granicznej, zwróciły się do Poincare'go z prośbą o wyznaczenie arbitra, aby rozstrzygnął spór. (PAT).

Obowiązkowa służba wojskowa w Rosji. Wszechrosyjski komunistyczny komitet wykonawczy postanowił zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich obywateli między 20 a 40 rokiem życia. Czas trwania służby wojskowej w piechocie i artylerji określono na 18 miesięcy, w innych formacjach na 30 miesięcy, w marynarce zaś na 4 i pół roku. (PAT).

Austrja zabiera się do handlu z Rosją. Petersburg. Mają tu przybyć przedstawiciele austrjackiego przemysłu celem utworzenia austrjacko-rosyjskiego syndykatu przemysłowego dla wznowienia stosunków handlowych z Rosją.

(PAT.)

Sachalin został opróżniony przez Japończyków. (PAT).

——oo——

Z TEATRU.

Teatr Mały: „Powrót" de Flersa i Croisseta. Komedja w 4 aktach.

Pan porucznik rezerwy, w cywilu urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, powrócił do cywila. Co za rozkosz włożyć cywilny garnitur, pantofle znaleźć na dawnem miejscu (o intymnym walorze uczuciowy pantofli, parasola i kaloszy!), jednem słowem, wleźć w swoją starą skórę. — Nie podoba się to jednak żonie. Zamiast udekorowanego, efektownego bohatera, ten sam mąż, co przed wojną, te same przyzwyczajenia, ta sama kolej codziennego życia. Radość przemienia się w zawód, podenerwowanie, irytację — pożądanie zmiany, rozwodu. Nasuwa się młody oficer marynarki, kandydat na nowego męża. Ale gdy niewiasta oczekuje z rozkosznem podrażnieniem wyniku decydującej rozmowy między rywalami, ci po paru słowach przekonywują się, że walczyli na tych samych pozycjach i zapomniawszy o komedjowej Helenie, poczynają opowiadać sobie swoje wojenne przejścia. Niewiasta nie posiada się z oburzenia. Jakto! Zapomnieli o niej! Nie jest dla nich wszyskiem! Przekonywa się o swym błędzie (i tu mieści się „morał" sztuki). Mężczyźni, pozornie ci sami, co przed wojną, zmienili się: kobieta już nie jest dla nich wszystkiem. Lecz sceptyczni i mili figlarni autorzy dodają: świat zapomni o wojnie i kobieta odzyska utracone berło. Oczywiście mąż z żoną tymczasem się pojednali.

Francuska komedja inaczej na wojnę reaguje od naszej, nie melodramatyzuje, nie agituje, nie odgrzewa starych motywów. Zasiliwszy się ... jennym przypływem motywów, nawraca ku ... wrenmu łożysku. W figlarnym, sceptycznym, ironicznie sentymentalnym chwilami, a zawsze ... ganckim uśmiechu znajduje łącznik.

W czterech aktach „Powrotu" djalog ... dzenia lekkie są, wytworne, nietrwałe, jak ... Nurt akcji wolniejszy, chwilami ustaje, zbyt ...

niesie z sobą nowelistyczno-szkicowego materjału. Są postacie, świetne role, a przedewszystkiem uśmiech miły, sceptyczne przymrożenie oczu, elegancka łezka i zgrabne, błyskotliwe dowodzenie salonowych filozofów.

P. Irena Trapszo bohaterkę grała ślicznie. Colette w jej interpretacji to było kobieta-cacko, stworzonko najmilsze i najbardziej nieznośne, zbędne i konieczne, główka, w której wszystko układa się inaczej, niż to my przewidzieć, odczuć, zrozumieć jesteśmy w stanie, istota myśląca, mówiąca, postępująca inaczej, niż my postępujemy, po liniach zachceń, kaprysów, znudzeń i zapałów przelotnych. Ktoby to tam zresztą potrafił określić dokładnie! Gdyby potrafił, nie byłoby konfliktów. A one powtarzają się, ustają — i znów się rodzą ku niesłychanemu naszemu zmartwieniu — w życiu, bo za sceniczne kaprysy dziękowaliśmy p. Trapszo serdecznem uznaniem.

P. Brzeski dotrzymywał p. Trapszo dzielnie pola. Jest to amant salonowy i causeur elegancki, kulturalny, dobrej sorty. Pod koniec w miejscach bardziej dramatycznych ekspresja i pamięć nieco zawodziły. P. Rasiński typ swój charakterystyczny i ulubiony dobrodusznego, zdrowego, „niezbyt" obrotnego, ani pojętnego poczciwca przefasonował bardzo zgrabnie i ze smakiem dostroił do charakteru sztuki. O innych zamilczę — z żalem; o jednych dlatego, że pola do popisu nie mieli; o drugich, ponieważ nie zdołali okazji, ról wyzyskać. Nie mówmy jednak o tem. Niech w burzliwych czasach będzie nieco świętej zgody.

Włodzimierz Jampolski.

Kalendarzyk historyczny.

(CO SIĘ STAŁO W DNIU 5 PAŹDZIERNIKA?)

W r. 578 umiera Justynian II. cesarz wschodnio-rzymski. — W r. 1056 umiera cesarz niemiecki Henryk III. — W r. 1502 Columb odkrywa Costa-Rica. — W r. 1673 Michał Korybut Wiśniowiecki odbywa przegląd wojska (40 000) pod Glinianami. — W r. 1733 stronnictwo Wiśniowieckiego przy pomocy wojsk rosyjskich obwołuje królem Augusta III. — W r. 1763 umiera król August III. — W r. 1831 20 000 armia polska przekracza granicę pruską pod Szulkowem. — W r. 1864 wielki cyklon w dorzeczu Gangesu zabił 45.000 ludzi. — W r. 1893 parlament austrjacki uchwala zupełną wolność słowa. — W r. 1902 manifestacyjny pogrzeb Zoli. — W r. 1911 zdobycie Trypolisu. — W r. 1912 prez. Asquit oświadcza, że rząd angielski decyduje się na wprowadzenie home-rulu w Irlandji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Franciszka Seraf.; **gr. kat. Kondrata.** Jutro rz. kat. Placyda m.; gr. kat. Foky i Jony. — Wschód słońca 6·29, zachód 4·57.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Środa „Traviata".

Czwartek „Dzieje salonu".

Repertuar Teatru Nowości.

Środa »Dama w gronostajach«.

Czwartek „Ostatni walc". 50 prc. zniżki dla inteligencji i młodzieży szkolnej.

Mały teatr miejski:

Środa „Powrót".

Czwartek „Morphium".

Teatr art.-lit. „Ul" Ossolińskich 10.

Część koncertowa. Występy gościnne Andy Kitschmau i M. Windheima, rewja aktualna Raoria „Wybory idą". **Początek o godz. 8-mej wieczór.**

—o—

Państwowe **kursy nauczycielskie we Lwowie.** Uzupełniający egzamin dojrzałości z języka ruskiego i egzamin poprawczy rozpocznie się dnia 7-go października o godz. 4 po południu w męskiej szkole św. Antoniego. **M. Nawrocki.**

We Lwowie.

— **Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego"** wynosi od 1. października br. we Lwowie bez dostawy 1700 mk., z dostawą do domu 1900 mk., z przesyłką pocztową w całej Polsce 1900 mk., zagranicą 2500 mk. Cena pojedyńczego numeru „Kurj. Lw." 80 mk.

— **O nadanie ziemi żołnierzom.** Minister spraw wojskowych rozkazem swoim z dnia 11 września 1922 roku przedłuża termin końcowy wnoszenia zgłoszeń o nadział ziemi na kresach wschodnich w myśl ustawy sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 roku, na terenie 30 powiatów, objętych powyższą ustawą, do dnia 1 stycznia 1923 roku.

Rozkaz powyższy obejmuje tylko tych żołnierzy ochotników, którzy się urodzili i zamieszkują w powiatach kresowych, w których się wykonuje ustawę powołaną (kandydaci miejscowi).

— **Zjazd inspektorów szkolnych.** Wczoraj w sali „Gwiazdy" odbyły się obrady Zjazdu inspektorów szkolnych powiatowych okręgu szkolnego lwowskiego. Na zjazd przybyło zwyż 60 inspektorów z najdalszych zakątków kraju. Zjazdowi przewodniczyli kolejno przewodniczący kół: Lewicki (koło lwowskie), Furmankiewicz (koło stanisławowskie), Leśniakowski (koło tarnopolskie). Na zjazd przybył też kurator Okręgu szkolnego lwowsk. p. Sobiński i naczelnik wydziału szkoln. powszechnego dr. Tynelski. Obrady zagaił p. Lewicki, poczem przemówienie powitalne wygłosił kurator Sobiński, podnosząc znaczenie zjazdu inspektorów jako stowarzyszenia, mającego na celu sprawy zawodowe i ideowe stanu inspektorskiego, jego trudne zadania w budowaniu szkolnictwa Rzeczypospolitej przy łukach w obowiązującem młodem ustawodawstwie szkolnem. Ceniąc ideową pracę inspektorów szkolnych dla dobra Rzeczypospolitej, dla jej mocarstwowego znaczenia, stwierdza mowca, że pomimo wielkich trudów i niedomagań gospodarczo-finansowych, inspektorowie szkolni podołali swojemu obywatelskiemu zadaniu, gdyż interes narodowy i państwowy stawiają ponad interesy własne. Zadanie inspektora szkolnego należy do zadań najcięższych i najtrudniejszych, a zwłaszcza dzisiaj, kiedy autonomja dla trzech województw Małopolski w krótkim czasie może wejść w życie. Dziś należy wszystkie siły wytężyć ku dobru Rzeczypospolitej, ku wzmocnieniu stanu posiadania, trzymając się hasła najświętszego, że jesteśmy prochem i niczem wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie kurat. Sobińskiego przyjęto hucznymi oklaskami. Następnie dr. Tynelski witał zjazd i podniósł jego wagę i starania o podniesienie autorytetu władz szkolnych. Poczem rozwinęła się obszerna dyskusja. Omówiono w niej najpilniejsze zagadnienia szkolnictwa, między innemi budowę szkół, utrzymanie szkół, wykonywanie przymusu szkolnego, zabezpieczenie opału itd. Poruszono również sprawę najbliższych wyborów. W końcu powzięto szereg uchwał, które sprawę normalnego rozwoju szkolnictwa powszechnego w dzielnicy Małopolskiej znacznie posuwają naprzód. Zebranie zakończono późnym wieczorem.

— **Posiedzenie komisji czyszczenia miasta** odbędzie się dziś, o g. 5. popoł. w sali komisyjnej magistratu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie kierownika zakładu czyszczenia miasta.

— **Przyczyny braku cukru.** Stowarzyszenie kupców polskich (Oddz. Małop. wsch.) komunikuje nam, że rząd celem zaradzenia brakom, z posiadanych nietykalnych zapasów przydzielił 80 wagonów cukru kupcom prywatnym, wyłącznie warszawskim, którzy sprzedali go ludności w ciągu 7 dni. Prawie dziesięć razy tyle cukru rozdał rząd magistratom, oraz kooperatywom, które cukru tego częściowo wcale jeszcze nie odebrali, względnie odebrawszy, sprzedają go wyłącznie swym członkom wbrew zobowiązaniu złożonemu w min. skarbu, iż cukier będą sprzedawać wszystkim. Rząd posiada jeszcze pewien zapas cukru, należałoby więc rozdysponować go bardziej celowo, niż poprzednio, gdyż dotychczasowa gospodarka daje się odczuć przedewszystkiem sferom najsłabszym ekonomicznie i wpływa na stały wzrost cen tego artykułu.

— **Demoralizacja cen.** Okna wystawowe naszych pierwszorzędnych sklepów zapełniają się coraz to droższym towarem zagranicznym. Przechodnie podziwiają parasole po 50.000 mp., krawatki po 7.000 mp., kapelusze po 40.000 mp., bucki po 65.000 mp., futra po 3 miljony, kostjumy itp. Towar swojski tani idzie w kąt, a obcy króluje po wszystkich wystawach. Jeżeli się zważy, że za to wszystko płacimy obcą walutą i że za to wszystko pokutuje nasza biedna marka, to zaiste potępić należy metody tych kupców, którzy w ten sposób ściągają paskarzy do swych sklepów. O wiele bardziej po obywatelsku postąpiliby nasi kupcy, gdyby obcego towaru wogóle nie sprowadzali i nie podniecali swoimi wystawami i fiorendalnemi cenami apetytów paskarskich. Cenami temi demoralizuje się tylko masy, które pod wpływem coraz to większych liczb w oknach wystawowych wpadają w gorączkę zwyżkową. Precz z towarami luksusowymi! Kto da pierwszy przykład patrjotyzmu w naszych sklepach?

— **II. Krajowa wystawa gołębi we Lwowie.** W dniach od 1—3 listopada br. odbędzie się we Lwowie w gmachu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski wystawa gołębi wszystkich ras i odmian, z szczególnem uwzględnieniem gołębi ras polskich i gołębi pocztowych. — Wystawę tę urządza polskie towarzystwo hodowców gołębi pocztowych i krajowych. Równocześnie z wystawą odbędzie się II. zjazd hodowców gołębi, który będzie miał na celu ostateczne ustalenie wzrozca (standartu) rodzimych gołębi ras szlachetnych. — Program wystawy i deklaracje na zgłoszenie w niej udziału wysyła na żądanie przewodniczący polskiego towarzystwa hodowców gołębi we Lwowie, p. Leopold Wiśniewski, ul. Ossolińskich l. 16.

— **Rozprawę przeciw Stefanowi Fedakowi** o usiłowane morderstwo na osobie Naczelnika Państwa i wojewody lwowskiego, odroczoną już dwukrotnie, wyznaczono na 23 bm. przed trybunałem przysięgłych. Co do 12 jego towarzyszy, którzy mają być wyłączeni z rozprawy wskutek amnestji, nie nadeszła jeszcze dotąd decyzja z Warszawy.

— **Echa eksplozji.** Śledztwo w sprawie trzech eksplozji, spowodowanych przez warchołów ukraińskich we własnych domach we Lwowie na eksport zagranicę celem upozorowania „terroru" polskiego, nie wykryło dotąd sprawców i zdaje się nie wykryje, bo eksplozje sprytnie były urządzone. Aresztowanych po eksplozji w domu „Proświty" kilku młodzieńców ukraińskich, wypuściła policja na wolność. Do więzienia sądu okr. karnego odstawiono dyrektora „Ukr. sojuzu kredytowego" p. Sajewicza i woźnego tego sojuzu Kuźmę, natomiast córkę Kuźmy, równocześnie z nimi aresztowaną, wypuszczono na wolną stopę. Jak wiadomo, w lokalu „sojuzu" i w mieszkaniu Kuźmy znaleziono w ukryciu mnóstwo dowodów istnienia i wrogiej działalności przeciw Państwu tajnych organizacji ukraińskich.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się nowa kadencja przysięgłych. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch bandytów: Mieczysław Żurowski i Stanisław Rusin, rzekomo kucharz z zawodu. Obaj oskarżeni są o zbrodnię rabunku, Żurowski nadto o szereg kradzieży. Ciekawy typ nałogowego zbrodniarza przedstawia Żurowski. Wycierał on przez długie lata kąty cel więziennych i obecnie odsiaduje karę: skazany został na 9 lat, a w drodze amnestji zniżono mu tę karę do 3 lat. Służąc w wojsku austrjackiem, ustawicznie „markierował", dezerterował, leżał w szpitalu i siedział w więzieniu. Podczas wojny te same przechodził koleje. Przewrót polityczny w r. 1918 zastał go w więzieniu garnizonowem we Lwowie. Gdy bandy ukraińskie zajęły Lwów i wypuszczały więźniów, podał Żurowski, że jest Ukraińcem i zaciągnął się do służby ukraińskiej, w czasie której dopuścił się szeregu zbrodni rzekomo na rozkaz „władzy". Potem uciekł od Ukraińców i zaciągnął się do wojska polskiego jako ochotnik. Będąc we Lwowie, wybrał się w r 1919 wraz z Rusinem do Podborzec i w nocy uzbrojeni w karabiny, dokonali tu rabunku w mieszkaniu ks. Bazylego Bernackiego. Również w r. 1921 odwiedzili go w tym samym celu, a niezależnie od tego, urządzali kilka napadów rabunkowych na prowincji. Żurowski grasując sam, dobierał się wytrychem do mieszkań we Lwowie i na prowincji, kradnąc głównie maszyny do pisania. We Lwowie zabrał na szkodę Ireny Bodnar, dr. Rojńskiego i dr. Pierackiego, dalej w starostwie w Czortkowie, dr. Kornbluthowi w Stanisławowie, dr. Sternowi w Buczaczu i na szkodę sądu etapowego DOE we Lwowie. W szpitalu w Czortkowie ukradł instrumenty lekarskie, wartości 50.000 mp., które sprzedał we Lwowie za 1.500 mp. —

Skradzione przedmioty zbywał bardzo tanio, np. rzeczy wartości około 200.000 mp., sprzedał za 7.000 mp. itd.

Przesłuchanie osk. Żurowskiego zajęło wczoraj całą rozprawę aż do g. 3. popołudniu. Opowiadał on o swoich przygodach jak Robinzon Kruzoe, z tą różnicą, że każdy czyn jego kwalifikuje się jako zbrodnia, lub przekroczenie karne. Do zbrodni, które obejmuje akt oskarżenia, przyznaje się Żurowski obojętnie, innych zaś broni, biorąc całą winę na siebie. Przy końcu rozprawy obrońca postawił wniosek, aby przerwać rozprawę i Żurowskiego oddać pod obserwację psychiatrów, domagał się równocześnie wezwania opiekuna i brata stryjecznego Żurowskiego jako świadków dla stwierdzenia, że oddawna zdradzał on anormalność umysłu. — Prokurator sprzeciwił się poddaniu Żurowskiego badaniu psychjatrów, jednak nie oponował powołaniu świadków, podając i ze swej strony jednego świadka. Trybunał pod przewodn. r. Mayera zgodził się na powołanie trzech świadków, którzy dziś będą przesłuchani.

— **Tragedja matki-służącej.** Mieszkańcy domu przy ul. Kazimierzowskiej l. 26., zwabieni jakimiś jękami, wydobywającymi się z mieszkania Katzowej, znaleźli w jej komórce konające 14-dniowe dziecko, zarzucone poduszkami. Służąca Katzowej — Józefa Opryszko — która była matką tego niemowlęcia, w obawie utraty służby u swej chlebodawczyni, postanowiła je w ten sposób zabić. Wyrodną matkę, jak też ojca tego dziecka, którym miał być Mejlech Grün, uchodźca rosyjski, aresztowano.

— **Papież pod kluczem.** Paranię Papież, „wierną" służącą Stefanji Kamarowej, oddano do aresztów policyjnych za okradzenie swej chlebodawczyni z różnych rzeczy, wart. 142.000 mkp.

Z całej Polski.

— **Przyjazd delegatów jugosłowiańskich do Krakowa.** W połowie października rozpoczną się w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia konwencji handlowej z Jugosławią. Celem zapoznania delegatów jugosłowiańskich ze stosunkami ekonomicznymi w Polsce ministerstwo spraw zagranicznych wraz z ministerstwem przemysłu i handlu urządza dla nich wycieczkę objazdową po kraju, która przybędzie do Krakowa w dniu 6 bm. Wycieczce, której przewodniczyć będzie Veliza Jankovič weźmie udział 7 osób. Gościom towarzyszyć będą z ramienia rządu polskiego dwaj przedstawiciele wspomnianych ministerstw, oraz poseł polski w Belgradzie p. Okęcki. Wycieczka zabawi w Krakowie 5 dni.

— **Przyrost sił technicznych w Polsce.** Wykaz liczbowy studentów politechnik Lwowskiej i Warszawskiej, którzy skończyli w latach 1920 i 1921 studja przedstawia się następująco:

	Warszawa 1920	Warszawa 1921	Lwów 1920	Lwów 1921	Razem 1920	Razem 1921
Wydział inżynierji lądowej	—	25	19	20	19	45
wodnej	—	4	2	—	2	4
mierniczy	—	—	6	3	6	3
maszynowy	—	—	9	20	16	46
elektrotechniczny	7	25	—	1		
chemji	—	26	11	16	11	42
architektury	—	1	8	4	8	5
rolniczo-leśny	—	—	—	33	—	33
	7	81	55	97	6.	176

— **Min. kolei zamówiło 25 parowozów w firmie Baldwin w Ameryce.** Dostawa nastąpi z początkiem przyszłego roku. W dniach najbliższych nadejdą dwa parowozy, zbudowane częściowo w pierwszej fabryce lokomotyw w Chrzanowie. W przyszłości dostarczy ta fabryka 4 parowozów, które będą już całkowicie zarówno zbudowane, jak i montowane w Polsce. (AW.).

— **Budowa nowych linji kolejowych** Kępno—Wieluń—Herby postępuje naprzód. Linje te będą miały wielkie znaczenie dla G. Śląska, gdyż uniezależnią linje kolejowe od połączeń niemieckich.

— **Pertraktacje między min. kolei a stocznią gdańską** toczą się obecnie. Idzie o zakupionych w Gdańsku 7.360 wagonów, których montaż uskuteczniony ma być w r. 1923. (AW.).

— **Przygotowania zimowe na kolei.** Min. kolei żel. zamówiło 70 wagonów ogrzewaczy i 50 dla oświetlenia pociągów .Zamówienia wykonane będą w roku bież.

— **Zjazd producentów metalurg.,** fabrykantów drutu, lin drucianych, kabli, gwoździ drucianych i kanin metalowych rozpoczyna się dziś w Warszawie.

— **Rekord w skoku drożyźnianym** ustanowił zarząd telefonów warszawskich, podnosząc opłaty abonamentowe telefonu o 50 proc., tj. z 18.000 na 45.000 kwartalnie.

— **Pożar, który powstał z końcem ub. m. w** Korczynie w pow. rawskim zniszczył gospodarzom zabudowania gospodarskie, wypełnione zbożem, wyrządzając przez to szkodę na przeszło 34 miljonów marek. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności.

— **Pierwszy okręt sowiecki w Gdańsku.** Wczoraj przybył do portu gdańskiego okręt rosyjski pod flagą sowiecką. Jest to statek handlowy o pojemności 93 tony, naładowany skórami niewyprawionemi i szczeciną. Okręt należy do rządowego tow. okrętowego. Niemiecka prasa Gdańska przywiązuje do faktu tego wielkie znaczenie, widząc w nim zapoczątkowanie stosunków handlowych gdańsko-rosyjskich.

— **Na wiecu posła Łańcuckiego aresztowano komunistów** Motla Arensteina i Goldfarba, jakoteż 6 członków komunistycznego Związku proletarjatu miast i wsi.

— **Prawdziwy kapłan i fałszywa księżniczka dolarów.** U parocha Melnyszyna w Nowosielcu w pow. brzeżańskim zjawiła się niedawno jakaś wcale dystyngowana dama i, przedstawiwszy się mu jako amerykańska emigrantka z 40.000 dolarów, poprosiła go o nocleg. Między innemi bajkami jako cel swego przybycia do wsi ujawniła księdzu zamiar kupienia za dolary jakiegoś majątku w okolicy. Ucieszony tak miłym gościem księżyna, węsząc już spory procent za pośrednictwo, przyjął ją bardzo serdecznie i odstąpił nawet osobny pokój. Nieźle się jednak musieli oboje uzupełniać skoro „dolarowa księżniczka" gościła u niego przez dni kilkanaście, aż wreszcie jednego poranku postanowiła pojechać wraz z księdzem do Lwowa i tu wymienić dolary. Na dworcu kolejowym we Lwowie „postawiła" księdzu kolację jak się patrzy i przed słowem „płacić" opuściła go na chwileczkę, która zmieniła się w długie godziny, tak że wreszcie zawiedziony księżyna zapłacić musiał kolację i z niczem wracać do domu. Tu jednak smutek jego zamienił się w rozpacz, kiedy spostrzegł w biurku brak biżuterji wartości kilkuset tysięcy marek.

— **Żona atamana Machny uciekła w nocy z 2. na 3. bm.** z obozu dla internowanych w Strzałkowie. Ucieczka p. Machno dokonana została przy pomocy przepiłowania krat, przy udziale kilku współników, jak świadczą o tem ślady w celi. Władze zarządziły energiczne śledztwo.

Ze świata.

— **Znamienny wyrok sądowy** Niedawno w Austrji komendant posterunku żandarmerji pewnej zapadłej dziury zameldował zamiar ożenku z panną od maszyny. Komenda krajowa nie zgodziła się na małżeństwo urzędnika państwowego z urzędniczką państwową, gdyż ta ma „złą opinję". Mimo to żandarm ożenił się — i został wydalony. Zaskarżył więc ministerstwo o odszkodowanie. Przy rozprawie wyszło, że urzędniczka, która dobra była do maszyny, ale niegodna łoża małżeńskiego, utrzymywała kilkakrotnie stosunki, ale „w celu matrymonjalnym", jak zeznali świadkowie. Sąd wydał orzeczenie, że są dwa poglądy na świat, jeden wymagający od kobiety niezamężnej zupełnej abstynencji i ten ma walor w

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3 października

+ **Zakupy angielskie w Polsce.** Eksportowa angielska firma „The British Eastern Merchants Co" dokonała w tych dniach zakupu manufaktury łódzkiej na sumę około jednego miljarda marek polskich, płacąc gotówką w funtach angielskich. Manufaktura jest przeznaczona na rynek rumuński.

+ **Wystawa maszyn rolniczych w Paryżu.** W końcu stycznia 1923 r. odbędzie się w Paryżu (Grand Palais) wystawa maszyn, traktorów i narzędzi rolniczych, tudzież jarmark nasion. Informacji w tej sprawie udziela „Commissariat Général du Salon de la Machine Agricole, 8 rue Jean Goujon, Paris VIII". Wobec tego, że Francja przedstawia na powyższe artykuły pokaźny rynek zbytu, byłoby bardzo pożądane bliższe zainteresowanie się polskich producentów tą wystawą. (AW).

+ **Banki w Zurychu zniżyły od 1. bm. stopę procentową** na rachunkach bieżących od debetu do 5 proc. i od kredytu do 2 proc. (AW).

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych ruch ożywiony po kursach wyższych. Chodorów rozpoczął i zakończył kursem 5300, przejściowo notował 5425. Pezet bardzo poszukiwany, płacono przy końcu 1925. Karpalit notował 2000, Oikosy słabsze 7900, Parowozy 1200. PTH. 750. Z akcji bankowych oferty sprzedaży Banku Przemysłowego po 550. Wielki popyt na miljonówki, za które płacono 1525 i 1550. Waluty silne. Dolary 9000. Berlin ustalił się przy kursie 5.05. Praga doszła do 280 przy wielkiem zainteresowaniu. Wiedeń 12.25. Zurych 1720. Efekt. Mn. 5.20. Tendencja w walutach i akcjach zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda drzewna w Pradze** ma być otwarta w ciągu b. m. Posiedzenia giełdy odbywać się będą co poniedziałku. (AW).

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	3 paźdz	B) Akc. przem.	3 paźdz.
Akc. Związk.	700	Gafota ex	1250
Dyskont Lw.	1300	Górka	7750
Handl. Pozn.	3200	Oikos	T 7900
Hipot. akc.	800	Parowozy	T 1200
Hipot. zemel	420	Patria	5600
Małopolski	750	Pezet	T 1925
Powszechny	375	Pocisk	825
Przemysłowy	525	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta	T 1875
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa	6000
Chodorów	T 5450	Siersza el.	1250
Karpalit	T 2000	Gór. Siersza	11000
Ćmielów	T 1700	Tepege	7500
Portland z. S.	—	Zieleniewski	T 6400
Galicja	700000	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 227	Lwów — dnia 3 październ. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 3 październ. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 3 paździer. Dewizy	Zurych dnia 3 X. Dewizy	Berlin dnia 3 X Dewizy	Wiedeń dnia 3 X Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.06	20.00	8 0
1 funt ang.	38250—39250	38750—39750	39450—39850	23.56	8200.00	393100
100 frs franc.	64000—68000	65000—69000	68500—69500	40 60	14150.00	162400
100 fr. szwaj.	160000—170000	162500—172500	167500—171500	53.19	35000.00	1 8350
100 frc. belg.	63000—65000	63000—66000	64100—65100	38.45	13300.00	527900
100 K czesk.	26000—28000	26500—28500	28000—28500	16.80	703,00	227700
100 K węg.	300—350	300—350	——	—21	36.54	2995
100 K austr.	10—13	11—13	1100—12·75	—.0¾	2.07	100—
100 M niem.	500—550	475—525	470—500	0.29	100—	4295
1 Dolar am.	8900—9000	8850—8950	8930—9075	536 00	1875 00	74285
100 Lir wł.	35000—38000	36000—40000	37500—37500	22.85	7950.00	3146
100 Lei rum.	5000—5400	5100—5600	——	3.15	228.26	45000
100 guld. hol.	320000—340000	320000—340000	—„—	207.50	72100.00	2875000
100 K norw.	P. 45000—50000	P 45000—51000	—„—	90 50	5921.00	19·8500
100 K duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—„—	111.50	7818.00	1498500
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—„—	141.50	9387.50	1958000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Niemczech. Drugi, panujący w Austrji, która równouprawniła konkubiny i nieślubne dzieci, dający kobiecie przed ślubem swobodę seksualną, pogląd, wedle którego „złą opinją" można piętnować tylko prostytutki jawne lub tajne. I żandarm wygrał.

— **Strajk kamieniczników w Wiedniu.** Wczoraj wiecz. rozpoczął się w Wiedniu strajk właścicieli domów z powodu niskich czynszów mieszkaniowych. Strajk nie udał się. Obecnie toczą się rokowania między przedstawicielami partji demokratycznej a przedstawicielami partji chrześc. w sprawie złagodzenia ustawy o ochronie lokatorów na korzyść właścicieli domów w tym kierunku, aby czynsz obecny zwiększyć 500-krotnie w stosunku do czynszu przedwojennego.

— **Kawalerka.** Ostatnią senzacją rynku księgarskiego Francji jest powieść Victora Margueritte pt. „La garçonne, co możnaby przetłumaczyć „kawalerka". Autor zwalcza kult dziewictwa, żądając dla dziewcząt praw młodego kawalera. Oczywiście, że wydawnictwo Flammarion rozsprzedało cały nakład (50.000 egz.) w kilkunastu dniach. Na usprawiedliwienie można przytoczyć, że autorem kierowała chęć patrjotyczna — powiększenia ludności republiki.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Zwycz. Walne Zgromadzenie członków Kasyna i Koła lit.-art.** odbędzie się we wtorek 24. bm. o 7 wiecz., a w braku kompletu o godz. 7'30. Porządek dzienny: Sprawozdanie za rok 1921-22. Wybór prezydjum, Wydziału i komisji rewizyjnej. Przedwyborcze Walne Zgromadzenie w piątek 6 bm. o 7'30 wiecz.

— **Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału historyczno-filozof.** odbędzie się we czwartek 5. bm. o godz. 5 popoł. w Pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Na porządku dziennym referat prof. dr. Semkowicza: Chrzcielnica w Trydze. Początki kultu św. Stanisława.

— **Zebranie wszystkich byłych żołnierzy,** podoficerów i oficerów byłego 1. pułku strzelców lwowskich, oraz formacji 238 i 240 pp. Małop. Oddz. Armji Ochot. odbędzie się w piątek dnia 6. bm. o godz. 6 wiecz. w szkole im. Kordeckiego (ul. Kordeckiego, wylot placu Bema). Sprawy bardzo ważne i pilne. Jawcie się wszyscy. W jedności siła.

—oo—

— **Radca medycynalny dr. Kazimierz Zgórski** powrócił z zagranicy i przyjmuje, jak dawniej, ul. Asnyka l. 1.

Komunikaty.

Z muzyki. Koncerty Adama i Ewy Didur odbędą się dziś, 4. i w piątek, 6. bm. Wszystkie miejsca wysprzedane, kasy wieczornej nie będzie.

We wtorek, 10. bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym recitalem Mikołaj Orłow, najwybitniejszy obok Rachmaninowa pianista rosyjski.

Pierwszy wieczór Cyklu wieczorów kameralnych odbędzie się w piątek, 13. bm. Program wypełni świetne trio Poźniaka, Demana, Decherta. Wykonane zostaną tria Beethovena i Czajkowskiego, oraz po raz pierwszy we Lwowie V. koncert kommatowy Rameau'go.

Na krawędzi dnia.

PRELUDJUM DESZCZOWE.

W niebie pękł zapewne skład jakiegoś wielkiego dziennika nadgwiazdowej Rzeczypospolitej albo jakiś dyplomata, wciskając się do bramy niebieskiej zrobił sobie dziurę w głowie — dość, że woda leje i leje z opustów niebiańskich, ciurcze, kapie; to chlusta, jak z cebra, to siąpie i mży, szarością otulając ten i tak szary świat.

Rano siecze nudny kapuśniaczek, potem deszcz bacikami ziębiącymi smaga skostniałe członki, popołudniu nawałnica znowu utrapiona wali strugami wody za kołnierz, a nawet najbardziej wybrylantowany paskarz przez parasol i przez impregnowany „echt" angielskie nasiąka wodą, jak gąbka.

Polski pisarz drży z rozjuszenia, chłonąc nawałnice wody niebieskiej, tak nie przypominającej wody życia. — Lwów już wymył się, wykąpał, wyszurował. teraz wody deszczowe rozwilgotniły pokłady błota, mułu i osadu, które składały na ulicach wszystkie misterki od XIV. w., a automobile rozpryskują prabłoto po twarzach nadpełtwiańskich nimf i po brudnych szybach cukierni.

Chlapawica dzwoni mi przez noc całą nokturnem smutnym, jak farsa w naszym teatrze czy teatrzyku, przez cały dzień śpiewa mi w dziurawych butach barkarollę, jako że gród nasz stał się Wenecją. Miast campanilli św. Marka przewraca się tylko marka, za to grzeszne gołębice gruchają mimo mokrzydła i ziąbu.

W kinach i kawiarniach tak gęsto, że ciepło jest i przytulnie. Gruchają więc weneckie gołębie z nad Canale Peltiviano i z nad Riva di Smroddo.

Ica.

Z SALI KONCERTOWEJ.

KONCERT UCZNIÓW PROF. J. CETNERA.

Onegdaj odbył się koncert uczniów prof. konserwatorjum J. Cetnera. W toni koncertów uczniowskich w okresie przedwakacyjnym, koncert ten byłby zapewne nie osiągnął tego sukcesu, którym się cieszył zeszłego tygodnia. Mieliśmy nowe dowody, nad wyraz sumiennej i owocnej pracy tego ogólnie dziś u nas cenionego i lubianego artysty-pedagoga, który w stosunkowo niedługim czasie mógł przedstawić publiczności szereg uczniów o wybitnych talentach i o wzorowej metodzie gry skrzypcowej. Należy się słusznie wymienić nazwiska wszystkich uczni, biorących udział w koncercie, gdyż wybór sił można nazwać szczęśliwym. Ostrożność w dopuszczeniu do produkcji, jak też zestawienie programu świadczyło bardzo chlubnie o krytycyzmie prof. Cetnera.

Na pochwałę zasługuje więc gra p. E. Ludwiżanki (Vivaldi: koncert G-moll), p. Fischa (Mozarta Menuet D-dur, Noraczek: (Perpetuum mobile), p. E. Eichla (Czajkowskiego Serenada i Wieniawskiego Tarantella), p. Appla (Bacha Chaconne) i wreszcie najbardziej zaawansowanego p. L. Striksa (Vivaldi: koncert a-moll).

Sukces odniesiony w koncercie niechaj będzie dla nich zachętą do dalszej sumiennej pracy.

Dr. A. Sołys.

Przez szkło powiększające.

LUDZIE CZY NIEDŹWIEDZIE?

Onegdaj wyłonił się między kronikarzami lwowskimi spór o to, co właściwie znaleziono na ulicy Chorążczyzny. Jedni twierdzili, że to była noga, drudzy, że ręka, inni wreszcie, że jakaś nie dająca się bliżej określić część ciała ludzkiego. Tymczasem policja stwierdziła, że to nie była ani ręka ani noga ani żadna inna część ciała ludzkiego, lecz... łapa niedźwiedzia.

Takie to już czasy. Nogi chodzą każda w inną stronę, ręce sięgają w swoją i w cudzą kieszeń, a głowa stoi bezradna, nie wiedząc, w jaki sposób dojść do scentralizowania zbolszewiczałych członków. Na domiar nieszczęścia bruki miejskie są tak fatalne, że gubienie poszczególnych członków na pryncypalnych ulicach nie należy już do rzadkości. To też nic dziwnego, że jeden kronikarz zobaczył nogę, a drugi rękę na tej samej ulicy i w tym samym czasie.

Lecz może być jeszcze gorzej. Jeżeli bowiem zagranica dowie się, że we Lwowie nie tylko ludzie, ale i niedźwiedzie gubią własne łapy, to na trzecie „Targi Wschodnie" nie przyjedzie ani jeden słoń. Dodajmy jeszcze do tego fakt, że kronikarze nie odróżniają już ręki ludzkiej od łapy niedźwiedziej, a cała tragedja urośnie do rozpaczliwych rozmiarów. Bo, jeżeli między ręką ludzką a łapą niedźwiedzią nie ma wpadającej w oko różnicy, to w takim razie my Lwowianie właściwie podobni jesteśmy do niedźwiedzi.

By takiej opinji o nas za granicą kres położyć, potrzeba koniecznie stworzyć specjalny komitet, któryby wykazał obcym, że nie jesteśmy już „Bärenlandem" i że fatalna łapa niedźwiedzia na ulicy Chorążczyzny pochodzi od Cziczerina, który wiózł do Paryża całego niedźwiedzia, a wracając z powrotem przez Polskę, zgubił łapę niedźwiedzia we Lwowie w okolicy „Słowa Polskiego", któremu chciał ów prezent zostawić w podarunku. Komitet ów powinien podnieść także i to, że my Lwowianie nie jesteśmy w niczem podobni do niedźwiedzi, mimo, iż są u nas ludzie, którzy podobnie jak niedźwiedzie żywią się cudzym miodem i w nocy podkradają się do nieswojego ula.

K.

ZAPISKI.

„Informator polski". Lwów 1922. Właśnie opuściło prasę pożyteczne wydawnictwo pod pow. tyt. połączone z przeglądowym rozkładem jazdy PKP., ważnym od 1. VIII., oraz z krótkim a jasnym przeglądem ruchu kolejowego i cen kol. zagranicznych. Wyciąg z przepisów przewozowych, ceny biletów pasażerskich, bagażowych, tabela opłat pocztowych, mapa kolejowa i alfabetyczny spis stacji PKP. uzupełnia ten polski i jedyny „Merkur". W drugiej części spotykamy króciutkiego „Baedeckera", a mianowicie plany i przewodniki Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Gdańska.

KRONIKA SPORTOWA.

B. B. S. V. — Czarni. W dniach 7. i 8. bm. będą gościli Czarni słynną do tej pory we Lwowie niewidzianą drużynę bielską B. B. S. V. Niedawny zwycięzca Cracovii znajduje się obecnie w nadzwyczajnej formie, a ostatnie jego wyniki zapowiadają nader zaciętą i interesującą walkę. Przedsprzedaż biletów od czwartku 5 bm. w lokalu klubu, ul. Jabłonowska l. 34, od godz. 6 do 8 wieczorem i w księgarni WP. Rehmana, ul, Rutowskiego 2.

—oo—

Posady i prace.

Zdemobilizowany pomocnik gospodarczy z długoletnią praktyką ogrodniczą poszukuje posady. Zgłoszenia Piastów 11. A. Szkolarz. 2424

Wykaz szczegółowy podziału m. Lwowa na obwody głosowania.

Śródmieście i Dzielnica I.

Ciąg dalszy).

19.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Konopnickiej ul. Zielona 10.

ul. Długosza 1, 3—12, 14—29, nieparz. 31—37, św. Marka 2, 4—8, parz. 10—20, Ja óba Strzemię 2—9, 11, 11a, 14, 15, Zyblikiewicza 2—10, 12, 13, 15—18, 20—32, 35, 37—52.

20.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Konopnickiej ul. Zielona 10.

ul. św. Jacka parz. 4—14, Kącik 18, 20, Krasińskiego 1, 4, 8, 10, 11, 14—17. 20, 22—27, 29. 33, Królewska 3, 4, 6, 7, 10, 12, Na Skałce 1, 3, 5, Stalmacha 4, 6, Tarnowskiego 3—12. 14—22, 24—26. parz. 28—32, 35, 45, 54, 56, 68, 69, 72—75, 77, 79—81, 83—93, 95—101, 103, 105.

21.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła Tańskiej ul. Jabłonowskich.

Bielosko (folwark) 3, Pasieki Halickie 1—12, parz. 14—18, 22, 24—26, 28—30, parz. 32—50, 56, 70, 76, 84, Droga S howska 4, 12—14, 9, 21, 24, 26, 31, 34, 36, 38, 44, 46, 48, ul. Zielona 1—14, 16—18, 20, 20a, 22, 25, 29—32, 34—38, 40—46, 48—56, 58—63, nieparz. 65—69, 70—73, 75, 80—84, parz. 88—92, 93—99, 105, 107, 130.

22.

Lokal obw. kom. reklam. i głosowania Szkoła św. Zofii ul. Stalmacha 9.

ul. Kochanowskiego parz. 2—22, parz. 26—30, parz. 36—44, parz. 48—52, parz. 56—70, parz. 74—84, parz. 92—96, 100, 102, 106, 108. 130, 132, 134, 136, Pohulanka 1, 2, 4—19, 22, 24, ul. Torosiewicza nieparz. 3—9, nieparz. 13—15a, parz. 18—24, 25, 26, 28, 29, 32, 38, 48, Szewczenki nieparz. 1—5 i 7—11, Waglewicza 1—7, 9, Wincentego Pola 1, 3—10, 12.

Ciąg dalszy nastąpi).

Inżynier

z 10-letnią praktyką, specjalista przemysłu drzewnego i żelbetu, autor prac naukowych, doskonały organizator i kupiec, znawca gdańskiego rynku drzewnego, **poszukuje odpowiedniej posady.** Zgłoszenia pod „Sumienny“ do administracji „Kurjera Lwow.“. 2407

Nauka i wychowanie

NOWE KURSY rachunkowości państwowej i kupieckiej oraz **stenografji polskiej** rozpoczynają od 14. października br. 2420
Konces. Prakt. Kursy Księgowości Z. OLSZEWSKIEGO
LWÓW — Kurkowa 38.
Dla zamiejscowych system korespondencyjny godziny dla stron od 10-12 i od 5-8-ej.

Foyer Français. Komitet „Ogniska francuskiego we Lwowie“ otwiera **kursa języka francuskiego** dla osób starszych i dla dzieci od lat 5. Wpisy odbywają się codziennie o godz. 10—5 w „Ognisku francuskiem“, pl. Marjacki 5, II. piętro (dawny Hotel Francuski. 2321

Kurs tańców dla początkujących rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę najdokładniej. Nowicki, Pańska 16. 2410

Francuskiego, włoskiego, konwersacji, literatury udzielam. „Sumienny“ Admin. »Kurjera«. 2423

Różne.

Usuwanie zmarszczek wągrów wydelikatnieni cery, masaż głowy przeciw wypadaniu włosów Kosmeo Mikołaja 7. 2179

Zgubiono dokument wojskowy Józefa Wargackiego urodzonego w 1888 r. w Woli rusinowskiej pow. Kolbaszowa, uważa się za nieważny. 2419

Kupno i sprzedaż

NA SPŁATY dogodne, miesięczne, dostarczamy **książki, obrazy i gry.** Nowy, obszerny, katalog za nadesłaniem 80 mk. Adres: **Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań, Ratajczaka 11a.** Hurtownie kalendarze kartk., książki do nabożeństwa, pocztówki z wid., papiery i inne artyk. piśm. tanio do nabycia. 2365

Pianino czarne w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Możliwa zamiana na fortepian stary z dopłatą, Kopernika 26, parter, ostatnie drzwi gankiem. 2384

2 biurka zwane amerykańskie, dębowe, jasne sprzed m. Żółkiewska 28, Chorkawy. 2406

Domek mały z ogrodem i stajnia do sprzedania wiadomość Garmada Zborowskich 16. 2418

Fortepiany pianina zniszczone, naprawia stroj Fisharmonium jednogłosowe tanio sprzedam Garmada Zborowskich 16. 2417

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strański.